



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SA Marek Podogrodzki

Sędzia SO (del.) Małgorzata Kuracka

Protokolant sekr. sąd. Julia Gotówka

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2009 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R S.A. w W

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

przy udziale zainteresowanej B W

o wstrzymanie dostaw energii elektrycznej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i
Konsumentów

z dnia 25 kwietnia 2008 r.

sygn. akt XVII AmE 215/07

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od R P S.A. w W: na rzecz Prezesa Urzędu
Regulacji Energetyki kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych)
tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.



aw

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 października 2007 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, po rozpatrzeniu wniosku B . W , stwierdził, że wstrzymanie w dniu 6 lutego 2007 r. dostarczania energii elektrycznej do nieruchomości położonej w W przy ul. J przez R¹ S.A. było nieuzasadnione.

W uzasadnieniu decyzji Prezes URE wskazał, że pismem z 6 grudnia 2006 r. R¹ S i S.A. wezwał wnioskodawczynię do zapłaty w ciągu 7 dni od otrzymania pisma zaległej należności z odsetkami wynoszącej na 6 grudnia 2006 r. 1 327,95 zł informując, że w przypadku nieuregulowania sprawa zostanie skierowana do sądu, jednak w piśmie tym zabrakło uprzedzenia o skutkach nieuregulowania zaległych opłat czyli możliwości wstrzymania dostaw i wypowiedzenia umowy o dostarczanie energii elektrycznej, został wskazany nieprawidłowy termin uiszczenia zaległości, ponadto kwota należności obejmowała także opłatę za badanie laboratoryjne licznika energii elektrycznej, zaś zaleganie z tymi należnościami nie uzasadnia wstrzymania dostaw.

W ocenie Prezesa URE także kolejne pismo S . S.A. skierowane do B W w dniu 11 grudnia 2006 r. nie spełniało wymogów określonych art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne, gdyż pismem tym wnioskodawczyni została uprzedzona o skutkach nieuregulowania zaległych należności, jednak nie został prawidłowo wyznaczony termin zapłaty, który powinien wynosić dwa tygodnie od doręczenia pisma, ponadto nie zostało wykazane, że wnioskodawczyni pismo to otrzymała 14 dni przed wyznaczonym terminem.

Z kolei pismo z 10 stycznia 2007 r. stanowiło jedynie wezwanie do zapłaty kwoty 399,55 zł z tytułu badania laboratoryjnego licznika.

Prezes URE wskazał także, że nie zostały przedłożone dokumenty potwierdzające skuteczne doręczenie wnioskodawczyni pism z 6 i 11 grudnia, zaś wywołanie skutków związanych z powiadomieniem o którym mowa w art. 6 ust. 3a ustawy prawo energetyczne uzależnione być musi od skuteczności doręczenia, w związku z czym

winno być ono doręczone za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – R S.A. przedstawił zaś jedynie kopie wyciągu z książki pocztowej z 6 i 11 grudnia 2006 r. zawierające zgodnie z jego oświadczeniem potwierdzenia wysłania powiadomień.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł R S.A. zarzucając błędne przyjęcie, że warunkiem dopuszczalności wstrzymania dostaw energii elektrycznej zgodnie z art. 6 ust. 3 a prawa energetycznego jest faktyczne zapoznanie się przez odbiorcę z pismem zawierającym wezwanie do zapłaty z rygorem wstrzymania dostaw energii elektrycznej, co stanowiło naruszenie zasady praworządności oraz słusznego interesu społecznego i interesu obywateli a w konsekwencji naruszenie art. 6 ust. 3a ustawy prawo energetyczne w zw. z art. 61 k.c. przez błędną jego wykładnię i orzeczenie, że wstrzymanie dostawy energii elektrycznej do lokalu zainteresowanej było nieuzasadnione. Odwołujący wskazał, że zainteresowana nie negowała faktu otrzymania pism do niej kierowanych, była świadoma istnienia zaległości, zaś kwestionowanie jego wysokości nie zwalniało jej z obowiązku zapłaty, ponadto wstrzymanie nastąpiło po upływie blisko dwu miesięcy od „przypomnienia” z 11 grudnia, a wyznaczony tym pismem termin uwzględniał czas doręczenia przesyłek przez pocztę, odbiorcy pozostał czas przekraczający ustawowe 14 dni.

W ocenie odwołującego z art. 6 ust. 3a nie wynika obowiązek nadawania powiadomień za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, zostało zaś wykazane spełnienie określonych w tym przepisie przesłanek wyłączenia odbiorcy, tj.:

- istnienie zadłużenia
- udzielenie dodatkowego terminu na uregulowanie należności bieżących i zaległych pod rygorem wstrzymania dostaw energii elektrycznej
- pouczenie o treści art. 6 ust. 3a prawa energetycznego
- dokonanie wyłączenia dopiero po bezskutecznym upływie dodatkowego 14 dniowego terminu, a faktycznie ponad 4 miesiące od pierwszego wezwania i wyznaczenia pierwszego terminu.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z 6 grudnia 2006 r. wysłanym listem poleconym powód skierował do zainteresowanej wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania pisma kwoty 1 327,95 zł pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Kwota wskazana w piśmie obejmowała niezapłacone należności za dostarczaną energię elektryczną wraz z odsetkami: 404,94 zł z terminem płatności na 11 lipca 2006 r., 188,61 zł z terminem płatności na 11 września 2006 r., 312,60 zł z terminem płatności na 13 listopada 2006 r. oraz opłatę za badanie laboratoryjne licznika energii elektrycznej w wysokości 392,50 zł. Pismo nie zawierało pouczenia o skutkach nieuregulowania należności w zakresie możliwości wstrzymania dostaw energii elektrycznej i możliwości wypowiedzenia umowy, wyznaczało też krótszy termin uregulowania należności niż wskazany w art. 6 ust 3a ustawy prawo energetyczne.

11 grudnia 2006 r. listem poleconym powód wysłał do zainteresowanej kolejne pismo określone jako „Przypomnienie”, informujące o braku wpłaty należności i wzywające do ich uregulowania w terminie do 27 grudnia 2006 r. ze wskazaniem, że w wypadku braku wpłaty zostanie wstrzymane dostarczanie energii elektrycznej do nieruchomości i informacją o możliwości wypowiedzenia umowy sprzedaży energii elektrycznej. Wskazana w piśmie należność obejmowała także opłatę za badanie laboratoryjne licznika energii elektrycznej, pismo zaś nie zawierało podpisu osoby uprawnionej do składania oświadczeń woli w imieniu przedsiębiorstwa energetycznego.

Pismo z 10 stycznia 2007 r. stanowiło jedynie wezwanie do zapłaty kwoty 339,55 zł z tytułu laboratoryjnych badań licznika.

Powyższe pisma wysłane były na adres zainteresowanej listami poleconymi bez zwrotnego poświadczenia odbioru.

Zainteresowana dokonała częściowej spłaty zadłużenia z tytułu opłat za energię elektryczną, na dzień 6 lutego 2007 r. zalegała z zapłatą kwoty 122,60 zł z terminem płatności do 13 listopada 2006 r. i 460,97 zł z terminem płatności na 11 stycznia 2007 r.

W dniu 6 lutego 2007 r. powód wstrzymał dostarczanie energii elektrycznej do nieruchomości zainteresowanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że z art. 6 ust 3a ustawy prawo energetyczne wynika, iż aby wstrzymanie dostaw energii było uzasadnione, opóźnienie w zapłacie należności za energię powinno wynosić co najmniej miesiąc, a ponadto odbiorca winien być powiadomiony na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy z wyznaczeniem mu dwutygodniowego terminu na uregulowanie należności z tytułu dostaw energii elektrycznej. Wymogi te muszą być spełnione kumulatywnie, zaś naruszenie określonego w ustawie trybu stanowi podstawę do stwierdzenia, że wstrzymanie dostaw energii elektrycznej było nieuzasadnione.

Pisma skierowane przez powoda do zainteresowanej powyższych wymogów nie spełniały.

Sąd Okręgowy uznał, że wezwanie do zapłaty, aby mogło wywierać określone skutki prawne, powinno zostać skutecznie złożone osobie zalegającej z opłatami, zaś z art. 6 ust. 3a prawa energetycznego wynika, że dwutygodniowy termin wyznaczony do uiszczenia należności biegnie od skutecznego złożenia przez przedsiębiorcę oświadczenia woli. Dla skutecznego złożenia oświadczenia woli nie jest wymagane, aby adresat fizycznie zapoznał się z treścią oświadczenia, jednak spoczywa na przedsiębiorcy ciężar wykazania, że oświadczenie zostało złożone w sposób, który umożliwiał drugiej stronie zapoznanie się z jego treścią. Wysyłając oświadczenie za pomocą poczty składający je powinien przynajmniej wykazać, że list dotarł do drugiej strony w taki sposób, aby mogła się z nim zapoznać, a jeśli ma znaczenie moment doręczenia oświadczenia powinien także wykazać chwilę, w której to doręczenie nastąpiło. Udowodnienie tych okoliczności jest możliwe przez przedstawienie zwrotnego poświadczenia odbioru.

Sam dowód nadania dowodzi jedynie datę wysłania listu, która nie jest tożsama z datą doręczenia.

Sąd Okręgowy zauważył, że co prawda zainteresowana potwierdziła, że 14 grudnia 2006 r. otrzymała od powoda przypomnienie w sprawie zaległych opłat, jednak nie wskazała, czy było to pismo z 6 grudnia czy z 11 grudnia 2006 r., zaś nawet przy przyjęciu że było to pismo z 11 grudnia, wyznaczony w nim termin liczony od dnia otrzymania pisma byłby zbyt krótki.

W ocenie Sądu Okręgowego ustawodawca używając w art. 6 ust. 3a ustawy słowa „termin” użył go w znaczeniu, o którym mowa w przepisach kodeksu cywilnego, a więc jako zdarzenie przyszłe pewne, tak więc termin powinien być wskazany jednoznacznie i w sposób kategoriyczny i nie może być uzależniony od innych okoliczności, niż upływ czasu. Prawidłowo wyznaczony byłby więc termin określony jako dwa tygodnie od daty doręczenia, gdyż bieg tak określonego terminu uzależniony jest tylko od czasu i w sytuacji, gdy powiadomienie nie zostanie doręczone termin ten nie biegnie i nie może upłynąć. W sytuacji określenia terminu konkretną datą, przy braku wiedzy co do momentu doręczenia powiadomienia, przedsiębiorca działa jedynie w sferze przewidywań co do daty rozpoczęcia biegu terminu i uzależnia tym samym jego upływ od okoliczności zewnętrznej i niepewnej, a w konsekwencji uzależnia powstanie skutków prawnych upływu terminu od ziszczenia się warunku.

Sąd Okręgowy wskazał także, że powiadomienie winno zawierać podpisy osób uprawnionych do składania takich oświadczeń w imieniu zakładu energetycznego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego:

- naruszenie art. 6 ust. 3a prawa energetycznego przez nieuprawnione przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie do powoda;
- naruszenie art. 6 ust. 3a prawa energetycznego w zw. z art. 73 § 1 oraz art. 74 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że brak podpisu skutkuje nieważnością czynności prawnej
- naruszenie art. 6 ust. 3a prawa energetycznego w zw. z art. 61 k.c. – przez wykładnię uzależniającą wywołanie skutków oświadczenia woli od jego doręczenia za zwrotnym poświadczeniem odbioru;
- naruszenie art. 6 ust. 3a prawa energetycznego przez uznanie, że niedopuszczalne jest wyznaczenie terminu do zapłaty w formie oznaczenia daty upływu tego terminu, mimo że rzeczywisty termin jest dłuższy niż dwa tygodnie;

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego:

- art. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. przez uznanie zebranego materiału dowodowego za niewystarczający dla udowodnienia okoliczności dopełnienia obowiązków z art. 6 ust. 3a prawa energetycznego;

- art. 299 w zw. z art. 231 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktu potwierdzenia przez zainteresowaną otrzymania w dniu 14 grudnia 2007 r. przypomnienia w trybie art. 6 ust. 3a;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej tj. faktów uznanych za udowodnione i dowodów, na których sąd się oparł;

3. naruszenie przepisów postępowania administracyjnego, tj. art. 7, 75 i 77 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż mimo częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Za bezzasadny należy uznać podniesiony w apelacji zarzut braku legitymacji powoda jako przedsiębiorcy zajmującego się **obrotem** energią elektryczną, podczas gdy zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne przepis ten dotyczy przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się **przesyłaniem lub dystrybucją** paliw gazowych lub energii. Decydujące znaczenie ma bowiem nie zakres obecnie wykonywanej działalności gospodarczej powoda, ale działalności wykonywanej w dniu, w którym doszło do wstrzymania dostaw energii elektrycznej, gdyż niewątpliwie wstrzymanie dostaw energii leży w gestii podmiotu zajmującego się jej przesyłaniem lub dystrybucją.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższy zarzut jest też spóźniony, gdyż został podniesiony w uchybieniu terminu wskazanego w art. 479¹² k.p.c. w zw. z art. 479⁴⁹ k.p.c., odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki inicjuje bowiem postępowanie przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów, będące pierwszoinstancyjnym postępowaniem gospodarczym, w związku z czym ma charakter analogiczny do pozwu.

Zgodnie z art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne przedsiębiorstwo energetyczne może wstrzymać dostarczanie energii elektrycznej w wypadku kumulatywnego spełnienia wszystkich wskazanych w tym przepisie przesłanek, a więc:

- zwlekania przez odbiorcę z zapłatą za pobraną energię elektryczną lub świadczone usługi co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności,
- uprzedzenia odbiorcy na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy,
- wyznaczenia odbiorcy dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty bieżących i zaległych należności.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest tylko zaleganie przez B. W z zapłatą za energię elektryczną przez okres upoważniający do wstrzymania dostaw energii elektrycznej oraz treść pism skierowanych przez powoda do zainteresowanej w grudniu 2006 r. i styczniu 2007 r., przy odmiennej interpretacji dotyczącej spełnienia pozostałych przesłanek z art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne.

Przede wszystkim należy ocenić jaki charakter ma wezwanie do zapłaty należności kierowane do odbiorcy energii elektrycznej w trybie określonym powyższym przepisem. W ocenie Sądu Apelacyjnego wezwanie to nie jest oświadczeniem woli, a oświadczeniem wiedzy – informacją skierowaną do odbiorcy energii elektrycznej, iż z uwagi na zaległości płatnicze może nastąpić wstrzymanie dostaw energii z uprzedzeniem, że brak wpłaty w wyznaczonym dwutygodniowym terminie będzie uprawniał przedsiębiorstwo energetyczne zarówno do wypowiedzenia umowy, a więc złożenia oświadczenia woli o charakterze kształtującym, jak i wstrzymania dostaw energii. Jako oświadczenie wiedzy wezwanie takie nie musi być podpisane, jak wskazał Sąd Okręgowy, przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu przedsiębiorstwa.

Dokonując oceny wezwań kierowanych do zainteresowanej Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że ani wezwanie z dnia 6 grudnia 2006 r., ani pismo z 10 stycznia 2007 r. nie odpowiadały wymogom art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne. Pismo z 6 grudnia 2006 r. określało zbyt krótki termin na zapłatę zaległych należności (7 dni zamiast dwu tygodni) i nie zawierało uprzedzenia o zamiarze wypowiedzenia umowy o dostarczanie energii elektrycznej i wstrzymania dostaw energii w razie braku wpłaty należności w wyznaczonym terminie, zaś pismo z 10 stycznia 2007 r. stanowiło jedynie wezwanie do zapłaty należności z tytułu badania laboratoryjnego licznika.

Sąd Apelacyjny odmiennie jednak ocenia treść pisma skierowanego do zainteresowanej w dniu 11 grudnia 2006 r., które wskazywało wysokość zaległych należności oraz zawierało informację, że w razie braku wpłaty do dnia 27 grudnia 2006 r. wstrzymana zostanie dostawa energii elektrycznej, a przedsiębiorstwo będzie miało prawo wypowiedzenia umowy. Pismo zawierało wszystkie istotne informacje określone w art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne, zaś kwestią sporną jest jedynie sposób, w jaki przedsiębiorstwo energetyczne określiło termin, w jakim odbiorca energii obowiązany jest do uiszczenia zaległej należności.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że określenie terminu konkretną datą przy braku wiedzy co do momentu doręczenia zawiadomienia uzależnia powstanie skutków prawnych upływu terminu od okoliczności zewnętrznej i niepewnej. Wskazanie konkretnej daty jest niewątpliwie zdarzeniem przyszłym pewnym, a więc stanowi termin w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Jednak dla zachowania trybu określonego w art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne konieczne jest doręczenie pisma zawierającego tak określony termin na nie mniej niż czternaście dni przed jego nadejściem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przepis art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne chroni interesy odbiorcy energii elektrycznej, który musi mieć zarówno świadomość istnienia zaległości w opłatach należności za dostarczoną energię, jak i świadomość skutków związanych z brakiem uregulowania należności w wyznaczonym terminie, wobec dotkliwości sankcji, jaką jest wstrzymanie dostaw energii elektrycznej. Wymogi określone w tym przepisie muszą być więc bezwzględnie spełnione, aby wstrzymanie dostaw energii było zasadne, zaś jednym z tych bezwzględnych wymogów jest udzielenie odbiorcy dwutygodniowego terminu na uiszczenie zaległych opłat. Termin ten nie może być skrócony, zaś początek jego biegu nie może nastąpić przed otrzymaniem przez odbiorcę wezwania do uiszczenia należności zawierającego pouczenie o skutkach niewywiązania się z tego obowiązku.

Ustawodawca nie określił sposobu określenia terminu i wprowadzie najbardziej racjonalne jest wezwanie do uiszczenia należności w terminie dwutygodniowym od dnia otrzymania wezwania, gdyż skuteczność wezwania nie będzie wówczas uzależniona np. od sprawności dokonania doręczenia przez pocztę, nie ma jednak

podstaw do zakwestionowania prawidłowości określenia terminu w sposób wybrany przez powoda, a więc przez określenie końcowej daty, do której odbiorca obowiązany jest należność uiścić. Wybór tego sposobu określenia terminu obciąża jednak przedsiębiorcę obowiązkiem wykazania, że między datą doręczenia odbiorcy wezwania, a datą wskazaną w wezwaniu mieści się dwutygodniowy termin określony w art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne.

Należy zgodzić się z powodem, że ustawa Prawo energetyczne nie nakłada na przedsiębiorcę obowiązku doręczenia wezwania za zwrotnym poświadczeniem odbioru. Jednak dokonując wstrzymania dostaw energii przedsiębiorca musi liczyć się z obowiązkiem wykazania w toku postępowania administracyjnego zachowania trybu określonego w art. 6 ust. 3a ustawy, a więc także obowiązkiem wykazania, że wezwanie odpowiadające określonym w tym terminie wymogom dotarło do odbiorcy energii w sposób umożliwiający zapoznanie się z treścią pisma i że wstrzymanie dostawy energii nastąpiło po upływie dwutygodniowego terminu udzielonego odbiorcy na uregulowanie należności. Nie ma znaczenia w jaki sposób okoliczności te zostaną wykazane, w szczególności mogą być przyznane przez odbiorcę, jednak w razie zaprzeczenia przez odbiorcę, że stosowne wezwanie otrzymał, jednym z dowodów może być właśnie zwrotne poświadczenie odbioru przesyłki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także do oświadczeń wiedzy kierowanych do innej osoby i wywołujących określone w ustawie skutki ma odpowiednie zastosowanie art. 61 k.c., zatem wezwanie skierowane do odbiorcy energii elektrycznej, którego skuteczność determinuje zasadność wstrzymania dostaw energii, musi dotrzeć do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z treści wezwania.

W sprawie niniejszej powód przedstawił jedynie dowód nadania wezwania w dniu 11 grudnia 2006 r. na adres zainteresowanej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, m. in. w wyroku z dnia 20 stycznia 2004 r. II CK 358/02, prezentowany jest pogląd dopuszczający możliwość stosowania do składania oświadczeń woli w sferze prawa materialnego tzw. doręczenia zastępczego, przy czym nie ulega wątpliwości iż skuteczność takiego doręczenia może być stosowana także dla oświadczeń wiedzy.

W świetle art. 61 k.c. decydujące znaczenie ma bowiem istnienie możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia przez adresata, zatem także w sytuacji, gdy

adresat mając możliwość zapoznania się z treścią pisma, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej oświadczenie, powstaje domniemanie zapoznania się adresata z treścią oświadczenia.

Jednak to na składającym oświadczenie spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu - według zasad doświadczenia życiowego - zapoznanie się z jego treścią. Jeśli więc oświadczenie zostało posłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający powinien wykazać np. za pomocą pocztowego dowodu nadania lub zwrotnego poświadczenia odbioru, że list został adresatowi doręczony, przy czym dowód nadania listu poleconego nie jest dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem *prima facie*.

Przenosząc powyższe rozważania Sądu Najwyższego na okoliczności faktyczne sprawy niniejszej należy wskazać, że wprawdzie skarżący przedłożył dowód *prima facie* jakim jest dowód nadania pisma skierowanego do zainteresowanej, ale skoro wyznaczył konkretny termin końcowy zapłaty należności, dla wykazania zachowania trybu z art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne winien także udowodnić, że przesyłka dotarła do zainteresowanej najpóźniej 14 dni przed upływem tego terminu.

Takim dowodem nie jest zaś oświadczenie zainteresowanej zawarte w jednym z pism procesowych, że w dniu 14 grudnia 2006 r. otrzymała od powoda przypomnienie w sprawie zaległych opłat, gdyż z treści tego oświadczenia nie wynika, czy otrzymane pismo pochodziło z 6 grudnia czy z 11 grudnia 2006 r., ponadto otrzymanie przez zainteresowaną w dniu 14 grudnia 2006 r. pisma nadanego w dniu 11 grudnia 2006 r. oznacza, że wyznaczony termin do zapłaty zaległych należności, który zgodnie treścią pisma upływał z dniem 27 grudnia 2006 r., był krótszy niż termin wskazany w art. 6 ust. 3a ustawy Prawo energetyczne.

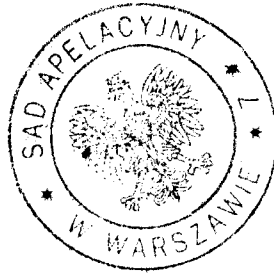
Wobec niewykazania przez skarżącego zachowania trybu określonego powyższym przepisem, nie ma podstaw do zakwestionowania prawidłowości zaskarżonej decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki stwierdzającej, że wstrzymanie przez powoda dostaw energii elektrycznej do nieruchomości zainteresowanej było nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny za bezzasadne uznał zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia w postępowaniu administracyjnym wskazanych w apelacji przepisów postępowania

administracyjnego, gdyż zarzuty te, dotyczące oceny dowodów zgromadzonych w tym postępowaniu, nie miały wpływu na ocenę tych samych dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny podziela, ze wskazanymi wyżej zastrzeżeniami.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w sentencji.



cał.